

EXPRESS

ilustrowany

junior

WITAMY WAS CIEPŁO I WIOSENIE W
kwietniowym WYDANIU <5> NA 5"

PEŁNE WYDANIE
"<PIĄTKA> NA PIĄTKĘ"

2/2012

NASZA REDAKCJA
Agata Otto, Natałka Błońska, Wiktoria Królak, Natałka Duniec
p.Jerzy Kaczmarek
Ilustratorzy : "Świetliczaki" pod opieką p. Ewy Owsik
Korekta p. Dorota Stolińska
Informatyk: p. Darek Sauter
red. opiekun p. Dorota Olejnik

ORGANIZATOR
PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER

OPERON
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

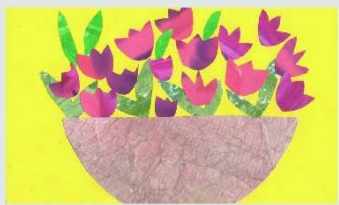
WWW.JUNIORMEDIA.PL

Zapraszamy do lektury ostatniego w tym roku szkolnym wydania gazetki internetowej



"Piątka na Piątkę", w której znajdziecie między innymi trzy bardzo ciekawe wywiady z absolwentami SP5 oraz sprawozdania z życia szkoły

Przypominamy, że do końca roku zostało niewiele ponad 40 dni!



Pamiętajcie, że **Dzień Matki** już tuż, tuż. Warto pomysleć o przygotowaniu miłej niespodzianki dla swojej mamy.
Dzień Ojca - za miesiąc!

WITAJCIE KOCHANI

Maj to zupełnie niezwykły miesiąc. Miesiąc świąt państwowych, miesiąc pierwszych komunii św., intensywnego rozkwitu przyrody oraz budzenia się w nas nowych pokładów entuzjazmu i radości życia. We mnie, w maju dodatkowo budzi się duch podróżnika. Zawsze gdy przestrzeń dokoła zaczyna się zielenić, moja dusza rwie się w świat. Jestem głodna zwiedzania, chciałabym dotknąć historii, poodychać zabytkami, poznać nowych ludzi, ich mentalność, zwyczaje i tradycje. Niestety do wakacji, kiedy to choć częściowo będzie można zrealizować pasje i marzenia podróżnicze zostały jeszcze dwa miesiące, jedynym ratunkiem stają się książki. Uwielbiam rozsiąść się na ławce w parku, z książką w dłoni i dać



się ponieść fantazji. Czasami nawet nie dojdę do parku, tylko wykorzystuję pierwszą napotkaną ławkę odpływam. Jeśli jeszcze nie wypróbowaliście tej niezwykłej przyjemności, jaką daje czytanie na świeżym powietrzu, to radzę natychmiast nadrobić zaległości.



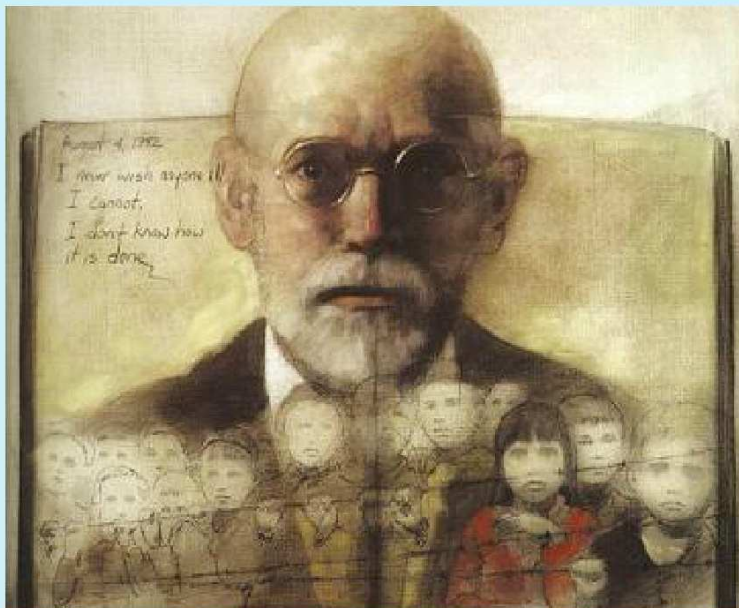
Być prawdziwym Polakiem to sprawa honorowa. Być prawdziwym Polakiem to między innymi znać literaturę i historię Polski, to dbać o czystość języka, to znać i kultywować tradycje i obyczaje polskie, to dobrze mówić o własnym narodzie, szanować symbole państwowości i wreszcie godnie obchodzić święta narodowe

cd. str.2

LEKCJA O JANUSZU KORCZAKU

Dnia 18 kwietnia wybraliśmy się z klasą do biblioteki pedagogicznej na lekcję poświęconą Januszowi Korczakowi.. Tam dowiedzieliśmy się, że Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Henryk Goldszmit, znany był też jako Stary Doktor i Pan Doktor. Że, urodził się on 22 lipca (1878 lub 1879r.) w Warszawie, a zmarł 6 sierpnia (1942r.) w Treblince. Dowiedzieliśmy się, że był lekarzem, pedagogiem, pisarzem, publicystą

Dnia 18 kwietnia wybraliśmy się z klasą do biblioteki pedagogicznej na lekcję poświęconą Januszowi Korczakowi.. Tam dowiedzieliśmy się, że Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Henryk Goldszmit, znany był też jako Stary Doktor i Pan Doktor. Że, urodził się on 22 lipca (1878 lub 1879r.) w Warszawie, a zmarł 6 sierpnia (1942r.) w Treblince. Dowiedzieliśmy się, że był lekarzem, pedagogiem, pisarzem, publicystą oraz działaczem społecznym pochodzenia żydowskiego. Janusz Korczak wraz z dziećmi założył czasopismo: Mały Przegląd. Założył i prowadził dom dla sierot, w którym niechciane lub osierocone dzieci mogły znaleźć prawdziwą życiową przystań. Janusz Korczak pisał również książki dla dzieci, z których najbardziej znana i czytana do dnia dzisiejszego, to Król Maciuś Pierwszy.



Zginął wraz z wychowankami wywieziony w początkach sierpnia 1942 z getta w wagonie bydłym. Towarzyszył im w drodze na śmierć w komorze gazowej obozu zagłady w Treblince. Była to bardzo, bardzo ciekawa i pouczająca lekcja o człowieku, który nade wszystko pokochał dzieci. N. Duniec

24.04.2012r. W Miejskim Domu Kultury w Aleksandrowie Łódzkim odbyła się Wojewódzka Konferencja pn. Kształtowanie kultury bezpieczeństwa. Na zaproszenie Kuratorium Oświaty w Łodzi, organizatora spotkania dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz przedstawicieli instytucji wspierających szkoły w tej tematyce, Pabianice i miejską oświatę reprezentowała nasza szkoła. Zgodnie z harmonogramem konferencja rozpoczęła się zupełnie nietypowo, ponieważ punktualnie o godz. 10-tej w sali

widowiskowej wygasły wszystkie światła, a głos p. Henryka Kurasiewicza, wygłaszającego słowo wstępne, rozpoczął spektakl, który nie miał sobie równych w historii działalności Nauczycielskiego Amatorskiego Szkolnego Teatru BELFER. Tym razem zespół nauczycieli podjął się trudnego zadania adaptacji baśni Charlesa Perraulta pt. Kot w butach.



ciąg dalszy
str. 3

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5 im. G. PIRAMOWICZA w PABIANICACH

"OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA"

Konstytucji 3 maja, to niezwykle ważne święto, z którego my wszyscy powinniśmy być dumni. Przypomina nam ono o tym, że Polacy to naród postępowy, tolerancyjny, nowoczesny i dumny. Naród, który w chwilach zagrożenia potrafi wspiąć się na wyżyny heroizmu i poświęcenia. Gdziekolwiek rzuci Was los pamiętajcie, że bycie Polakiem to sprawa honoru. Na zakończenie zapraszam Was serdecznie do lektury naszego periodyku. Znajdziecie tu wywiady z absolwentami "PIĄTKI". Red. op.

Chcielibyśmy wszystkie te wspomnienia zebrać w całość i wydać drukiem pod wspólnym tytułem Ocalić od zapomnienia. Poniżej zamieszczamy trzy wywiady, których udzielił nam absolwenci. Zapraszam do wnikliwej lektury. Zapraszam również do współpracy przy realizacji naszego projektu i współredagowania działu.

Nieuchronnie zbliżamy się do okrągłej, setnej rocznicy powstania Piątki. Różne były jej losy raz układało się lepiej, raz gorzej, jednak zawsze w naszej szkole liczył się człowiek. Każde dziecko, każdy uczeń, nauczyciel i każdy pracownik obsługi przeżywając swoje radości i smutki, rozterki i uniesienia, sukcesy i porażki wpisuje się w bogatą historię naszej placówki. Wspomnienia mają to do siebie, że po latach zapomina się to, co złe i przykre, a chce się pamiętać tylko to, co dobre. Od pewnego czasu zapraszamy do rozmowy absolwentów SP5, byłych nauczycieli i pracowników, aby z ich wspomnień namalować obraz naszej szkoły.

wprowadzała mnie w życie. W życie ucznia. Zaczęłam mieć sporo nowych obowiązków związanych ze szkołą. Mój ulubiony przedmiot.. Moim ulubionym przedmiotem był język polski, ponieważ zawsze podobały mi się lektury szkolne. Lubiłam je czytać i omawiać. Przez lektury poznałam też historię. Lubiłam też lekcje historii, której uczyła mnie moja wychowawczyni pani Iwona Gajzler. Umiała opowiadać o historii swoimi słowami. Nie tylko na podstawie podręcznika. Bar-

szkolny. Najbardziej podobały mi się Ostatki. Pamiętam jak cała szkoła przebierała się za różne postacie. Ja z moimi koleżankami w 7 klasie przebrałyśmy się za kapelę podwórkową. Pożyczyłyśmy od naszych ojców garnitury i kapelusze (które były na nas oczywiście za duże). Wzięłyśmy gitary, mandoliny i harmonijki, zaczęłyśmy chodzić po szkole i dawać koncerty z magnetofonu. Gdybym mogła cofnąć czas.. Chciałabym zacząć chodzić do szkoły od szóstej klasy, ponieważ wtedy było najfajniej. Mieliśmy różne śmieszne pomysły. Było naprawdę bardzo wesoło. Najbardziej w ludziach cenię.. Szczerłość i przyjaźń. Nie lubię ludzi, którzy obgadują za plecami, i którzy są fałszywi. Nigdy w życiu.. Nie używam zwrotu nigdy w życiu, bo nie wiadomo co życie nam przyniesie i pokaże. Moja ulubiona książka z dzieciństwa.. W Pustyni i w Puszczy H. Sienkiewicza. W wolnym czasie..

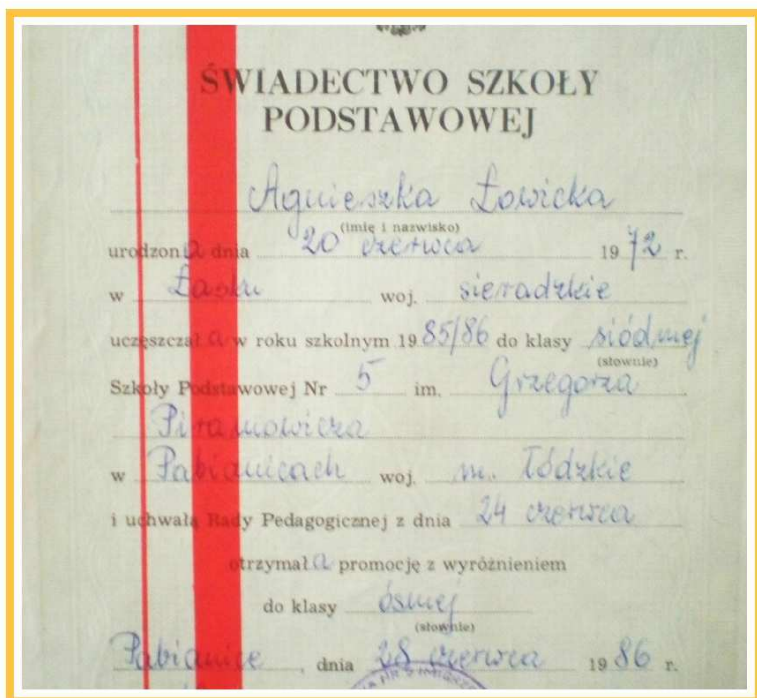


poprosić złotą rybkę o trzy życzenia o co byś poprosiła?

Agnieszka: Poprosiłabym o zdrowie dla mnie i moich bliskich. Chciałabym, też wyjechać na wycieczkę moich marzeń do Francji. Poprosiłabym również o to, żeby moja córka wykształciła się i znalazła pracę swoich marzeń. **Natalia:** Dziękuję Ci mamo, za to, że zechciałaś podzielić się z nami swoimi wspomnieniami.

rozmawiała
Natalka Błońska

Tomasz, a na nazwisko Partyka. Jestem księdzem w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy. Seminarium duchowne skończyłem w Krakowie i tam też przyjąłem święcenia kapłańskie w 1998 roku, a obecnie pracuję w Żmigrodzie - niedaleko Wrocławia, prawie na granicy województwa dolnośląskiego i wielkopolskiego. **P. Dorota:** Czy jest ksiądz rodowitym pabianiczanie? **Ks. T.:** Tak, tutaj się urodziłem i mieszkałem aż do matury w 1991 roku. **P. Dorota:** Jak wspomina Ksiądz lata spędzone w SP5? **Ks. T.:** Ale mam odpowiedzieć tak zupełnie szczerze? Wspominam strasznie i wspinałem. Dlaczego strasznie? Bo na początku tej szkoły, kiedy byłem jednym z najmłodszych uczniów, czułem się bardzo zagubiony. Wszystko było bardzo wielkie dla małego chłopca. Boisko ogromne, a korytarze takie długie. Ale potem, gdy dorastałem, bardzo polubiłem tę szkołę. Spędziłem tam osiem lat i żał mi ją kończyć. Te osiem lat bardzo, bardzo szybko minęły. To było 25 lat temu. **P. Dorota:** Pamięta Ksiądz swoich nauczycieli? **Ks. T.:** Tak, pamiętam. Niektóre nazwiska może już się zatarły, ale pamiętam sale lekcyjne. Moja pierwsza pani z klas III to pani Alina Błaszczak, pana od muzyki pamiętam i panią od wfu z gwizdkiem na szyi, bo bardzo się jej bałem. Pani Miłkowska to moja ostatnia wychowawczyni. Oczywiście pamiętam panią dyrektorkę Jadwigę Urbańską - bywałem czasem u niej w gabinecie i to nie całkiem służbowo. **P. Dorota:** Czy pamięta Ksiądz jakąś śmieszna historię z czasów szkolnych? **Ks. T.:** Pamiętam historię, która jest śmieszna i pouczająca zarazem. W SP5 chyba w siódmej klasie bardzo zaangażowałem się w pracę w sekcji surowców wtórnych (to był czas zbierania makulatury). Bardzo się temu oddałem i na koniec roku szkolnego otrzymałem piękny dyplom uznania, ale niestety moja mama nie była zadowolona, gdy zobaczyła



Szczegółowe informacje otrzymacie w bibliotece szkolnej. red. opiekun.

"Wywiad z mamą"

Natalia: Mamo, jesteś absolwentką Szkoły Podstawowej numer 5. Czy mogłabyś nam trochę o sobie opowiedzieć? **Agnieszka:** Nazywam się Agnieszka Błońska. Do "Piątki" zaczęłam uczęszczać w 1979 roku i chodziłam do niej osiem lat. Moim wychowawcą w klasach I - III, była pani Krystyna Nowicka, a od IV do VIII, pani Iwona Gajzler. **Natalia:** Co najbardziej podobało Ci się w szkole? **Agnieszka:** W szkole najbardziej lubiłam moje koleżanki i moich kolegów oraz nauczycieli. Bardzo lubiłam chodzić na dyskoteki i bale karnawałowe. **Natalia:** Mamo, proszę Cię o dokończenie kilku zdań: Piątka do dla mnie.. Pierwsze miejsce w życiu społecznym, gdzie poznałam dużo sympatycznych ludzi. Nauczyłam się wielu nowych rzeczy. Piątka

dzo ciekawie prowadziła swoje zajęcia. Przedmiot, który lubiłam najmniej.. Najmniej lubiłam wychowanie fizyczne. Nie lubiłam biegać oraz mieć ćwiczeń z piłką lekarską. Podobała mi się za to gra w siatkówkę i koszykówkę. Chcę zapomnieć o.. Nie ma takiej rzeczy, o której chciałabym zapomnieć ze szkoły. Zawsze się coś działo. Były akademie i apele. Mogłam spotkać się z rówieśnikami. Było bardzo wesoło. Niestety nie tylko był czas na przyjemności. Trzeba było niekiedy bardzo dużo i ciężko się uczyć, szczególnie przed sprawdzianami. Przedmiot na którym była największa cisza.. Wydaje mi się, że była to matematyka. Na tym przedmiocie trzeba było się mocno skupić i pomyśleć nad rozwiązaniem zadań. Matematyki uczyła mnie pani Halinka Klubczewska. Najbardziej bałam się.. Fizyki. Był to dla mnie bardzo trudny przedmiot. Największym sennym darzem.. Cały okres



Czytam książki. Mało jest tego wolnego czasu, ale każdą wolną chwilę poświęcam czytaniu.

Natalia: Mamo, czy chciałabyś przekazać coś swoim dawnym nauczycielom? **Agnieszka:** Wiem, że moi nauczyciele nie pracują już w tej szkole, ale gdyby to czytali chciałabym im podziękować za przekazaną wiedzę i za trud w to włożony. Z perspektywy lat widzę, że zawód nauczyciela to nie jest łatwa praca. **Natalia:** Gdybyś mogła

Wywiad z ks. Tomaszem

Dorota: Jest nam bardzo miło, że zechciał Ksiądz poświęcić nam trochę swojego cennego czasu i odpowiedzieć na kilkanaście. Na początek bardzo prosimy o przedstawienie się. **Ksiądz Tomasz (dalej Ks. T.):** Witam bardzo serdecznie. Pięknie mnie już przedstawiłście. Rzeczywiście mam na imię

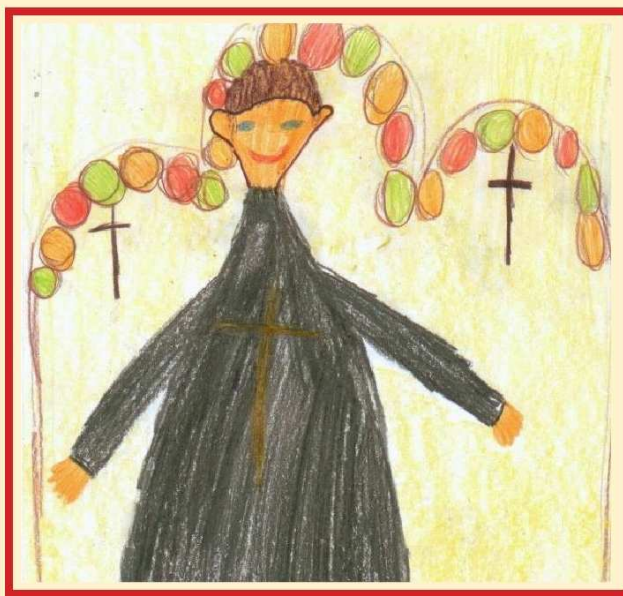
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5 im. G. PIRAMOWICZA W PABIANICACH

ile godzin lekcyjnych z tego powodu zaniedbałem. P. Dorota: Czy był Ksiądz grzecznym uczniem? **Ks. T.:** Chyba tak? Wtedy wszyscy byliśmy grzecznymi uczniami. **P. Dorota:** Jak wyglądały dalsze losy Księdza (szkoła średnia, studia). **Ks. T.:** Po ukończeniu SP 5 zdecydowałem się na II LO w Pabianicach, tam też zdałem maturę, a później to już studia filozoficzno teologiczne w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Tam uzyskałem tytuł magistra teologii w zakresie prawa kanonicznego. Przez prawie 14 lat od święceń kapłańskich pracowałem w Bydgoszczy, pół roku na stypendium w Szwajcarii, później Kraków, Warszawa, Skwierzyna i teraz od czterech lat pracuję w Żmigrodzie. **P. Dorota:** Kto lub co miało decydujący wpływ na wybór drogi życiowej? **Ks. T.:** To bardzo trudne pytanie. Wiele razy zadają mi je moi uczniowie. Kto zdecydował? Pan Bóg, a jak? Może przez to, że byłem ministrantem, później lektorem, spotykałem się z wieloma księżmi i może przykład ich życia pomógł mi w podjęciu decyzji o seminarium. Nie żałuję, a dziś nie wyobrażam sobie bym mógł robić coś innego, niż to co robię i kim jestem. **P. Dorota:** Czy wracając do Pabianic wraca Ksiądz do swojej małej ojczyzny? **Ks. T.:** Niestety muszę przyznać, że bardzo rzadko bywam w Pabianicach. Obowiązki duszpasterskie i w

szkole uniemożliwiają częstsze przyjazdy. Ale to prawda; zawsze kiedy jestem w naszym mieście, jestem u siebie. Nie mieszkam w naszym mieście, ale nadal jestem tu zameldowany, więc to moja mała ojczyzna. **P. Dorota:** Czy ma Ksiądz swoje ulubione miejsce w naszym mieście? **Ks. T.:** Ulubionego chyba nie mam. Pamiętam ulubione miejsce z dzieciństwa, były to spacery przy torach kolejowych i oglądanie przejeżdżających pociągów oczywiście zawsze z bezpiecznej odległości. To, co teraz Wam powiedziałem sprawiło, że wróciły wspomnienia z tamtych beztrudnych czasów. Może następnym razem wybiorę się w tamte miejsca? Kto to wie? **P. Dorota:** Obserwując Pabianice z pewnej odle

głości dostrzega Ksiądz coś, co wymaga zmian i poprawek? **Ks. T.:** Bardzo trudno odpowiedzieć mi na to pytanie. Moje pobyty w Pabianicach są bardzo krótkie. Zaczęłem już nawet Rodziców pytać jak

dojechać w to, czy inne miejsce, gdzie jest taki czy inny sklep, bo był kiedyś za moich czasów a już go nie ma. Na pewno centrum miasta jest bardziej zakorkowane, ale mam nadzieję, że to się zmieni już



niebawem. **P. Dorota:** Jeśli miałby Ksiądz możliwość wyboru swojego miejsca na ziemi to gdzie by to było? **Ks. T.:** Jeśli to ma być odpowiedź na dziś: to byłoby to, w którym jestem. Mam tu wspaniałych uczniów, a najstarsi mają po dwadzieścia lat (IV klasa technikum), bo uczę w szkole ponadgimnazjalnej. Rzadko bywam w pokoju nauczycielskim, bo nie mam na to czasu. Wolę przerwę im poświęcić. Czasem żartuję, że mam na lekcji większą ciszę, niż

nauczyciele w swoim pokoju na długiej przerwie. Po prostu ich Kocham i nigdy nie oszukuję i nie okłamuję. Jak coś źle zrobią, to im to powiem. Za dobro pochwalę i docenię. Nie wyobrażam sobie dnia bez nich. Nawet księża żartują, że bez nich żyć nie mogę. Znalazłem tu najprawdziwszych przyjaciół i to właśnie wśród uczniów. Mam więcej numerów telefonów do uczniów, niż do znajo

ciągą dalszy str.4

"CIOTKA KLOTKA" W II b

Uczniowie II b spotkali się z panią Ewą Chotomską, autorką tekstów piosenek dla dzieci (m.in. Mydło lubi zabawę, Myj zęby Moja fantazja), scenarzystką programów telewizyjnych TIKTAK, DOMOWE PRZEDSZKOLE, MŁYNEK, FASOLA, reżyserką wideo klipów.

Michalina Nowak
klasa IIb



Miejska Liga Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Dnia 23 Marca 2012r., w Szkole Podstawowej nr 14 w Pabianicach odbył się konkurs Miejskiej Ligi BRD. Konkurs został podzielony na kilka etapów, z których pierwszy dotyczył znajomości znaków drogowych. Przedstawiciele sześciu szkół podstawowych (SP1 SP5 SP8 SP9 SP13



oraz SP14) rywalizowali w trzech konkurencjach. Przedstawiciele naszej szkoły: Natalia Duniec, Mikołaj Stański oraz Maciej Ryder wykazali się doskonałą wiedzą oraz umiejętnością współ

pracy w grupie, gdyż w żadnym zadaniu nie popełnili ani jednego błędu, dzięki czemu zajęli pierwsze miejsce. Gratulujemy



ciąg dalszy ze str.1

Warto przypomnieć, że od tego spektaklu rozpoczęła się historia Belfra, ponieważ był on jako pierwszy przygotowany w 2005r. i wystawiony w sali gimnastycznej szkoły,

a sukces przedstawienia przekonał wówczas nauczycieli aktorów do kontynuacji tej formy aktywności. Jednak to, co wydarzyło się w Aleksandrowie Ł. to zdarzenie bez precedensu. Na zlecenie Kuratorium zespół miał przetworzyć baśń, włączając do niej

elementy bezpieczeństwa. I to się niezwykle udało. Powstała całkiem nowa wersja bajki, skrócona do 18 minut, a jednak znalazły się w niej najważniejsze przestrogi, wynikające z zagrożeń, czyhających na dzieci. Był więc i problem kontaktów z obcymi, przejście przez jezdnię, zasady zachowania na ulicy i bezpiecznej kąpiel. Najważniejszym jednak elementem spektaklu był udział naszych najmłodszych aktorów z Koła Profilaktyczno Teatralnego ŻAK oraz najmłodszych (ubiegłorocznych sześciolatków) z Teatru

Ucniowskiego ŻUKI, którymi opiekują się p. Urszula Bodał i p. Dorota Olejnik. Prezentowane przez nie postaci myszek były tak sugestywnie przekonujące, że wywoływały ożywione, ale co najważniejsze bardzo ciepłe reakcje publiczności. Żaki natomiast przedstawiały zasady bezpiecznego zachowania. W opinii obserwatorów była to super prezentacja dobrych praktyk w zakresie problematyki bezpieczeństwa. W składzie zespołu nauczycieli wystąpili poza w/w wymienionymi: p. Joanna Jarmakowska, p. Paulina Dziubczyk, p. Lidia Golewska, p. Ewa Owsik, p. Janusz Koźlenko, p. Wojciech Woźniak, a obsługę techniczną przedstawienia zapewnili p. Dariusz Sauter. Wszystkim aktorom serdecznie dziękuję za ogromny trud przygotowania tego wydarzenia,

opiekun teatru
Jerzy Kaczmarek

JESTEM BEZPIECZNY NA DRODZE

20 kwietnia 2012 odbyła się XI edycja miejskiego konkursu Jestem bezpieczny na drodze. Brały w nim udział pabianickie szkoły podstawowe: SP1, SP5, SP8, SP9, SP13 i SP17. Konkurs składał się z trzech konkurencji: mini play-back show drużyny przedstawiły wcześniej przygotowaną

piosenkę o tematyce komunikacyjnej. Następnie należało rozwiązać test z wiedzy o ruchu drogowym. W ostatniej konkurencji sprawdzona została w praktyce wiedza i umiejętności uczestników. Wykonanie zadań oceniało jury, w skład którym zasiadali przedstawiciele: Komendy Powiatowej Policji i Straży Miejskiej oraz jeden z opiekunów przybyłych drużyn, wyłoniony w drodze losowania. W trakcie obrad jury wystąpili dzieci ze szkolnego koła profilaktyczno-teatralnego Żak, którym towarzyszył znany - raper i pedagog Dobromir Maku Makowski. Żaki przygotowały się pod opieką p. Doroty Olejnik. Po naradzie

przewodnicząca jury ogłosiła werdykt. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie reprezentujący SP13, drugie miejsce reprezentacja SP1, trzecie SP8. Wszyscy uczestnicy imprezy zostali obdarowani drobnymi upominkami, natomiast zwycięskie drużyny dostały nagrody rzeczowe. Po zmaganiach uczniowie i ich opiekunowie zostali zaproszeni na poczęstunek. Tegoroczną edycję konkursu przygotowały panie Ewy: Ewa Owsik, Ewa Skiba-Jaworowska i Ewa Walczak oraz p. Henryk Kurasiewicz.

Ewa Owsik

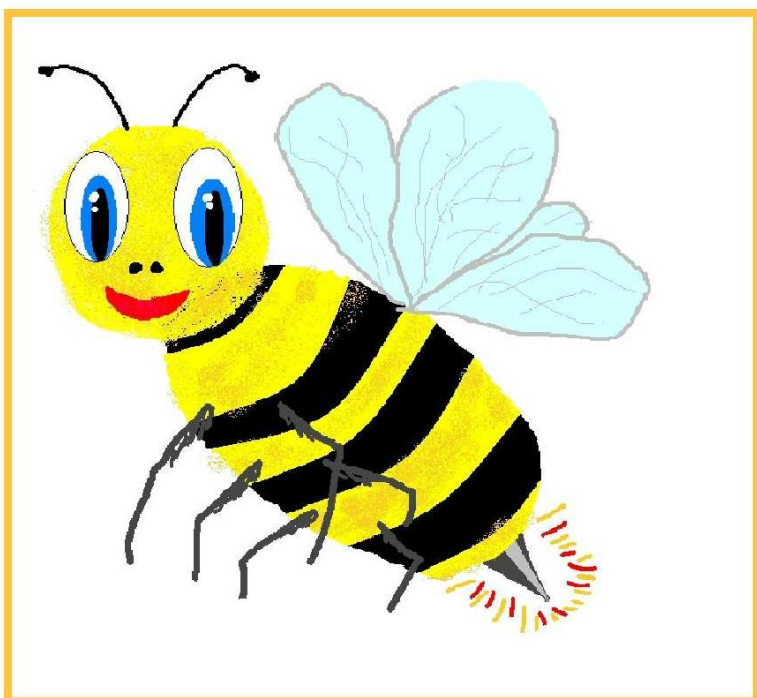


SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5 im. G. PIRAMOWICZA w PABIANICACH

ciąg dalszy wywiadu z ks. Tomaszem

mych księży i wiem, że zawsze mogę liczyć na ich pomoc i wsparcie. Bardzo lubię swoją obecną szkołę, a uczniów po prostu kocham, bo to wspaniali młodzi ludzie. Życzę każdemu z nich jak najlepiej i cieszy mnie to, że mają do mnie zaufanie, a to nie takie łatwe w tych czasach. Pracowałem już w wielu szkołach, ale tej nie oddałbym za żadne skarby świata. Wszędzie to powtarzam; nawet na wrześniowym spotkaniu z

emerytowanym arcybiskupem metropolitą gdańskim, który po wysłuchaniu tego, co powiedziałem, stwierdził: można tylko Ci zazdrościć. Żmigród to dość małe miasto i doświadczam tu wiele życzliwości. **P. Dorota:** A teraz prosimy o dokończenie kilku zdań: Moja ulubiona pora roku... Wiosna, gdy życie budzi się ze snu. Tu są piękne tereny;



stawy, jeziora, lasy, pola. Lubię zobaczyć, gdy na wierzbie pojawiają się bazy i rzepak żółty cały. Zawsze lubiłem przyrodę i może dlatego takich pól, lasów, jezior i ciszy.. brakowało mi w Warszawie. Tu wystarczy kilka minut drogi, by spacerować kilometrami, zwłaszcza teraz, gdy przyroda budzi się do życia. Moje ulubione zwierzę.. Nie mam, ale lubię patrzeć na akwarium. Tam tak wszystko pięknie wygląda. Moja ulubiona książka z dzieciństwa ..Przygody Doktora Doolittle. Moja ulubiona potrawa.. Zupa pomidorowa. Mój ulubiony kolor.. Czarny, bo to mój kolor zawodowy, ale lubię też biel czystej koszuli. Moja ulubiona piosenka. Nie mam żadnej jakiejś jednej, ale lubię wszystko Seweryna Krajewskiego. Mogę słuchać go godzinami, do białego rana. Mój ulubiony film.. Wiele jest takich. W kategorii filmów poważnych wygrywają: Skazani na Shawshank oraz Buntownik z wyboru, a z

Agata: Ciociu, zechcesz nam się przedstawić? **P. Jolanta:** Nazywam się Jolanta Giertner- Ścibor i jestem absolwentką Szkoły Podstawowej numer 5 w Pabianicach. **Agata:** W którym roku zaczęłaś swoją przygodę z Piątką? **P. Jolanta:** Swoją przygodę z Piątką zaczęłam już w wieku 6 lat. Chodziłam tam wtedy do zerówki, a było to w 1983 roku.

Agata: Czy pamiętasz swoich wychowawców? **P. Jolanta:** Oczywiście,

komediiowych to rewelacyjne Nigdy w życiu. Mój ulubiony kwiat Storzycz. Z prac domowych najbardziej lubię.. Praszanie. Z prac domowych najbardziej nie lubię.. Naczyń zmywania. Nigdy nie.. Mówię nigdy. Moja najgorsza wada.. Gadulstwo na kazaniach i w szkole na lekcjach opowiadanie. Moja największa zaleta.. Chyba uczniów kochanie. W ludziach najbardziej cenię.. Szczerść. Nigdy się nie pogodzę z .. Ludzi krzywdzeniem. Na wakacje najchętniej wyjeżdżam.. W ciepłe

Więcej można działać w życiu uśmiechem, dobrym słowem i życzliwością niż narzekaniem i wiecznym niezadowolaniem. Czas Zmartwychwstania Pana Jezusa to taka lekcja dla każdego z nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia i po każdej - nawet najgorszej burzy - w końcu wychodzi słońce. Nigdy o tym nie zapominajcie. Tego z całego serca Wam życzę. **P. Dorota:** Dziękujemy za wywiad. Życzymy Księdzu wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, nieustającej pogody ducha i wszystkiego co najlepsze.

rozmawiała
Dorota Olejnik



że pamiętam. Tak wspaniałych ludzi nie da się zapomnieć, byli w tamtych latach jednymi z ważniejszych osób w moim życiu. Przez pierwsze trzy lata (w klasach 1-3) moją wychowawczynią była Pani Janina Mielczarek. Potem w czwartej klasie, tylko przez rok wychowawczynią była Pani Teresa Likońska, a w klasach 5-8 Pani Longina Piechota. **Agata:** Jaką byłaś uczennicą? **P. Jolanta:** Ogólnie miałam opinię



takiej grzecznej, wzorowej uczennicy, ale czasami pokazywały się różki. **Agata:** Co najlepiej wspominasz ze szkoły, jakieś wspomnienia? **P. Jolanta:** Najlepiej wspominam lekcje WFu (śmieszne). Jakoś tak śmieszne sytuacje mi się kojarzą z tymi zajęciami. **Agata:** Jeśli te lekcje były takie fajne to kto je prowadził? **P. Jolanta:** Pamiętam bardzo dobrze wychowanie fizyczne prowadziła Pani Elżbieta Rzakowska i na każdej lekcji były jakieś ćwiczenia w grupie, bar-

myślą, która przyjdzie Ci do głowy. Piątka to dla mnie.. Najlepsza szkoła pod słońcem. Chcę zapomnieć o... O niczym nie chcę zapomnieć. Mój ulubiony przedmiot.. To WF i biologia. Przedmiot, który lubiłam najmniej.. To fizyka. Przedmiot na którym była największa cisza to.. Biologia z Panią dyrektorem. Najbardziej bałam się gdy.. Nie miałam podpisanych jakiś sprawdzianów itp.. Największym sentymentem darzę.. Wszystkich uczniów mojej klasy. Gdybym mogła cofnąć czas to.. Chciałabym się przejść z koleżankami po sali, poboisku. Najbardziej w ludziach cenię.. Szczerść. Nigdy w życiu... Nie mów nigdy. Moja ulubiona książka z dzieciństwa to... Karolcia. W wolnym czasie lubię.. Spędzać czas w ogrodzie, przesadzać, kopać. **Agata:** Czy chciałabyś za pośrednictwem „Piątki na Piątkę” przekazać coś swoim dawnym nauczycielom. **P. Jolanta:** Chciałabym przekazać pozdrowienia. Mam nadzieję, że mnie przynajmniej niektórzy pamiętają. **Agata:** Gdybyś mogła poprosić złotą rybkę o trzy życzenia, o co byś poprosiła? **P. Jolanta:** Pierwsze i najważniejsze to zdrowie dla wszystkich wokół, więc przede wszystkim zdrowie, zdrowie, zdrowie. Po drugie chciałabym wyjechać tak na trzy tygodnie z rodziną do ciepłych krajów, aby się odciąć od rzeczywistości. Ostatnie to wygrana w Totolotce. Jakaś sumka zawsze się przyda. **Agata:** Dziękujemy za miłą rozmowę i życzymy wszystkiego najlepszego: zdrowia, radości życia, uśmiechu no i oczywiście (zgodnie z życzeniem) dużej wygranej.

rozmawiała
Agata Otto